

Komentarzyk do Słowa Pana

Dzisiejsza niedziela zwana Niedzielą Dobrego Pasterza, to światowy Dzień Modlitw o Powołania do służby w Kościele. Świat potrzebuje kapłanów świętych, ofiarnych, którzy będą troszczyć się o zbawienie innych, o prawdę, miłość i świętość całego Ludu Bożego.

Drodzy młodzi ludzie to wielki zaszczyt być kapłanem, siostrą zakonną, to wielki dar Boga. Nie bójcie się powołania, niech Bóg da Wam odwagę abyście mogli odpowiedzieć na ten dar: Oto jestem, poślij mnie.

ks. Karol

Spotkanie z Bogiem

Spotkania z Bogiem. Czasem w kościele, w samotności, w ciszy, w skupieniu, na modlitwie, w jakimś olśnieniu, w głębi twojego serca. Czasem w poczuciu doznanej krzywdy, niesprawiedliwości, w wyrzutach sumienia, w uznaniu swojej winy. Czasem w geście wyciąniętej dłoni, przebaczeniu, w uśmiechu, któregoś nie oczekiwał, w dobroci, na którą zupełnie nie liczyłeś, w pomocy, której ktoś ci niespodziewanie udzielił. Czasem w zrywie twojego serca na widok piękna, cierpienia, nieszczęścia -- błysnie w tobie jak światło w mroku.

Nie obiecuj sobie i Panu Bogu, że kiedyś na pewno pójdziesz na górę wysoką osobno i będziesz się tam modlił, aż twoja twarz zajaśnieje jak słońce i szaty twoje staną się białe jak śnieg. Zatrzymaj się na małych, a nawet bardzo małych pagórkach, które ci się trafiają w ciągu dnia i stań przed Nim, żeby choć na chwile ogarnęło cię Jego światło i cisza.

ks. Mieczysław Maliński

Cudowna ozdoba

Mariola Galka

Pewnego letniego wieczoru szykowałam się na dyskotekę. Miałyśmy z koleżankami swoje ulubione miejsce, gdzie w okresie wakacji bardzo lubiłyśmy chodzić i trochę potańczyć. To nie była taka typowa dyskoteka, raczej klub, do którego mieli wstęp ludzie powyżej określonego wieku. Dzięki temu unikało się

zaczepkę ze strony młodych, podpitych wyrostków.

Tak więc szykując się do wyjścia, jak zwykle miałam dylemat, w co się ubrać? nie chciałam, żeby to było coś wyzywającego, raczej skromnego, ale niecodziennego. W końcu zdecydowałam się na nieśmiertelne dzinsy i bluzeczkę na ramiączkach i tu zaczął się mój kolejny dylemat. Na szyi miałam łańcuszek z Cudownym Medalikiem, który dostałam od mojej przyjaciółki zakonnicy i z którym się do tej pory nigdy nie rozstawałam. Stojąc przed lustrem i przyglądając się sobie, stwierdziłam, że medalik nie pasuje do mojego ubioru. Postanowiłam go zdjąć, niewiele już się nad tym zastanawiając, zrobiłam to i... poczułam się tak jakoś nieswojo, jakbym w jednej sekundzie stała się naga. Ody kontynuowałam swoje przygotowania, nie opuszczała mnie myśl: "Czy dobrze zrobiłam, zdejmując go?"

Coś w środku podpowiadało mi, że źle, że nie powinnam nigdy się z nim rozstawać. W jednej chwili, jeszcze szybciej niż go zdjęłam, medalik wrócił na moją szyję i swoje miejsce. Od tej pory, a minęło od tego czasu już parę lat, nigdy się z nim nie rozstaję. Jest moją tarczą i obroną, z nim czuje się pewniej i spokojniej, czuję obecność Matki Bożej obok mnie. Jednego nauczyła mnie ta historia, mianowicie tego, że Cudowny Medalik pasuje do wszystkiego i jest najcudowniejszą ozdobą, w jaką można się przyozdobić.

"Medalik Niepokalanej niech będzie bronią, a raczej tą kulką, którą każdy rycerz Niepokalanej się posługuje. Choćby kto był najgorszy, jeśli tylko zgodzi się nosić na sobie Cudowny Medalik, dać mu go i modlić się za niego. Stanowi on pierwszorzędną broń "Rycerstwa". Jest to kulka, którą godzi wierny rycerz nieprzyjaciela, to jest zło, ratując tym sposobem złych".

sw. Maksymilian M. Kolbe



MODLITWA

Witaj Królowo

Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia,
życia, słodczy i nadziejo nasza, witaj!
Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy;
do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na
tym łez padole. Przeto, Orędowniczko nasza,
one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć,
a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego,
po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa,
o litościwa, o słodka Panno Maryjo!